

Dzieci "Anielskiego Młyna"

Data publikacji: 1.10.2015 14:20

W połowie września dzieci i nastolatki biorące udział w działaniach cieszyńskiej grupy nieformalnej "Anielski Młyn" pojechały na spływ kajakowy meandrami Odry. Jednak głównym celem eskapady było zamontowanie budki lęgowej dla sowy pójdzki na terenie współpracującego z "Młynem" klubu kajakowego "Meander" w Chałupkach.

□

Akcja została zorganizowana w ramach prowadzonych we „Młynie” „Warsztatów Lasu”. - **Na początku roku rozmawiałem z leśnikami i dowiedziałem się, że brakuje im budek lęgowych dla sowy pójdzki, rzadkiego w Polsce ptaka, objętego całkowitą ochroną** – mówi Artur „Dragon” Cygan, pomysłodawca i założyciel działającego już od przeszło roku „Anielskiego Młyna”, skupiającego dzieci i młodzież, które nie mają zbyt wielu alternatyw spędzania wolnego czasu. - **Kupiliśmy dechy i z ekipą nastolatków zrobiliśmy kilka budek, jedną z nich zamontowaliśmy teraz nad Odrą.**

Ale „Młyn” nie ogranicza się jedynie do promowania ornitologii i szeroko pojętej ochrony środowiska naturalnego. Regularnie odbywają się tam warsztaty muzyczne, nauka gry na gitarze, skrzypcach i perkusji, a niebawem i na klawiszach. „Dragon” - który nie ukrywa, że sam w życiu przeszedł niejedno - podkreśla nieustannie, że młodym ludziom warto dawać możliwość rozwijania swych pasji i zainteresowań, i wyjścia z tym do innych, słowem do zrobienia czegoś pozytywnego. - Dzięki temu mają oni szansę, by się nie wpakować w kłopoty, takie jak „drugi” czy picie – dodaje przywołując doświadczenia swoje i swojego pokolenia.

(ÿ)

Czytaj również:

- [Anielski Młyn miele pełną parą](#)
- [Szykuje się nowe oblicze Targowej](#)